

# Przyrzekamy przodować

Lista uczestników Krajowej Narady Przedzłotowej  
Młodych Przdowników - Budowniczych Polski Ludowej  
do Prezydenta Bolesława BIERUTA

DROGI TOWARZYSZU I NAUCZYCIELU!

Zebrani w Warszawie, na Przedzłotowej Naradzie Młodych Przdowników - Budowniczych Polski Ludowej witamy Cię najgorętszym pozdrowieniem.

Apel Złotowy, z którym wczesną wiosną zwrócił się do nas Związek Młodzieży Polskiej, przyjęliśmy jako dowód wielkiego zaufania, jakim obdarza nas ojczyzna - ufna w nasze siły, w nasz entuzjazm, w naszą wytrwałość. Organizacje ZMP-owskie pomagały nam zrozumieć, że godna odpowiedź na apel jest najzaszczytniejszym obowiązkiem każdego młodego patrioty.

W akcji przedzłotowej, która objęła całą młodzież polską, która porwała do twórczej pracy tysiące młodych ludzi, która niegłęboko i umocniła wielką przyjaźń między młodzieżą miast i wsi, poznawaliśmy głęboką i piękną treść hasła: „Kto kocha swój kraj, swoją ojczyznę - ten oddaje jej wszystkie siły i zdolności”.

Przez dwa i pół miesiąca, które umyślnie od ogłoszenia Apelu Złotowego pełniej zdobywaliśmy umiejętności przodowania w różnych dziedzinach pracy i życia. Walka o przodownictwo ogarnęła szerokie masy młodzieży, porwała tysiące chłopców i dziewcząt. Ci spośród nas, którzy wcześniej wysuwali się na czoło młodzieży swojej fabryki lub wsi - dzień po dniu poprawiali wyniki swojej pracy. Ci, którzy byli dotychczas szeregowymi pracownikami - dzień po dniu ofiarnie walczyli o imię przodownika. I wreszcie, ci, którzy pozostawali w tyle, którzy byli obojętni lub leniwi - porwali entuzjazmem walki o tytuł najlepszego, stawiali pierwsze, niejednokrotnie trudne, ale uparte kroki ku przodownictwu. Śmieje się i skutecznie zwalczyliśmy bumelantów i malkontentów, obiboków i złodziej mienia społecznego.

Walka o przodownictwo, pragnienie przodowania, marzenie o zdobyciu imienia przodownika - stały się codzienną potrzebą polskiej młodzieży. Wiemy, że nasze dążenie do tego, żeby cała nasza młodzież pracowała dobrze, pracowała najlepiej, jest cenne i ważne dla kraju, cenne i ważne dla sprawy obrony ojczyzny, dla budownictwa socjalistycznego.

Zrozumieliśmy pełniej niż kiedykolwiek, że w naszych warunkach socjalistycznego budownictwa miarą wartości każdego człowieka jest jego stosunek do pracy dla ojczyzny. Przekonaliśmy się na własnym doświadczeniu tych kilku gorących tygodni, że właśnie w pracy, w pracy serdecznej i twórczej człowiek hartuje się, uczy pokonywać trudności, cenić jako własne - osiągnięcia ojczyzny. Każdy z nas obecny na naradzie i każdy młody człowiek w Polsce, który uczestniczy w przedzłotowym współzawodnictwie, jest dziś lepszy, bardziej wartościowy niż był kilka miesięcy temu.

Wiemy, Towarzyszu Prezydencie, że oczekujesz wiele i wiele wymagasz od młodego pokolenia naszego kraju. Wiemy, że chcesz widzieć w nas wzorowych obywateli, dzielnych i uczciwych ludzi, odważnych i wytrwałych bojowników sprawy socjalizmu.

Fodejmując nasze złotowe zobowiązania przyrzekliśmy przodować. Przyrzekliśmy narodowi, Partii, naszej organizacji. Przyrzekliśmy Tobie. Poza tonami węgla i stali, poza wynikami pracy na wsi, poza podniesieniem wyników nauki, zobowiązując się do przodownictwa obiecaliśmy Ci, że będziemy ludźmi nowego typu - odważnymi i wytrwałymi, nie lekającymi się trudności i nienawidzącymi wrogów - amerykańskich i angielskich imperialistów - siewców dżumy i cholery, wrogów wewnętrznych różnej maści - tych, którzy chcieliby odebrać polskiemu ludowi pracującemu jego zdobycze.

Obiecaliśmy Ci, że będziemy ludźmi gorąco kochającymi swoją ziemię i każdy naród miłujący pokój, kochającymi wspaniały kraj radziecki, ludźmi uczciwymi i szlachetnymi, godnymi naszej Konstytucji. I zapewniamy Cię w imieniu własnym i tysięcy naszych towarzyszy, których reprezentujemy - przyrzeczenie to wykonamy.

Całym sercem, ze wszystkich sił i zdolności staraj się być, aby zawsze każdy dzień kształtował w nas coraz pełniej przodownika, na którym nigdy się ojczyzna nie zawiedzie, który nigdy nie pożałuje sił dla realizacji wskazań Partii. Uczynimy wszystko co w naszej mocy, aby dążenie do przodownictwa uczynić najgorętszym pragnieniem i najzaciętszym marzeniem każdego chłopca i każdej dziewczyny w naszym kraju. Aby radość wiernego, twórczego służenia ojczyźnie i pokojowi poznawali i ci młodzi, którzy stoją jeszcze na uboczu wielkiego, trudnego i pięknego nurtu naszej walki o socjalizm.

Wiemy, że wymaga to ogromnej i trudnej pracy. I nie lekamy się tej pracy. Nie lekamy się jej dlatego, że każdym naszym poczynaniem opiekuje się Partia, że nad każdym poczynaniem czuwasz Ty, jej kierownik i nasz wychowawca.

Uczestnicy Krajowej Narady Przedzłotowej  
Młodych Przdowników - Budowniczych Polski Ludowej

Warszawa 25 czerwca 1952 r.

## Praca w imię budowania socjalizmu, praca dla swej Ojczyzny, dla swego narodu SPRAWA HONORU, CHWAŁY I BOHATERSTWA

Przemówienie Sekretarza KC WLKZM Zinaidy Fiodorowej na Krajowej  
Naradzie Przedzłotowej Młodych Przdowników-Budowniczych Polski Ludowej

Na Krajowej Naradzie Przedzłotowej Młodych Przdowników - Budowniczych Polski Ludowej przemawiała przewodnicząca przebywającej w Polsce delegacji młodzieży radzieckiej sekretarz KC Komsumu ZINAIDA FIODOROWA. Przekazała ona zebrany, wśród burzliwej owacji, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia w imieniu młodzieży Kraju Rad, w imieniu wielomilionowego Komsumu.

Towarzysze! W czasie pobytu w Waszym kraju mieliśmy możliwość spotkać się z wieloma tysiącami Waszej wspaniałej młodzieży.

Trudno jest przekazać to uczucie wzruszenia, które nas - przedstawicieli młodzieży radzieckiej, przedstawicieli Leninowskiego - Stalinowskiego Komsumu - ogarnęło, gdy mówiliśmy z tą młodzieżą, gdy odpowiadaliśmy na jej liczne pytania, świadczące o dużym zainteresowaniu dla kraju radzieckiego, dla życia i działalności Komsumu.

Widzieliśmy w hucie im. Dzierżyńskiego hutników, którzy waleczą o szybkościowe wyciepy. Z okazji przyjęcia ich towarzysza do szeregów Partii brygada młodzieżowa w tymże dniu pobiła ogólnopolski rekord szybkościowego wyciepu stali. Nie może nie wzruszyć ten wspaniały fakt.

Widzieliśmy robotników, towarzyszy, trenerów, którzy stosują metody szybkościowego skrawania metali. Widzieliśmy młodzież pracującą metodą Zandarowej. Widzieliśmy jeszcze wiele innych chwalebnych czynów młodzieży, które nas cieszą.

Na twarzach młodzieży czytaliśmy twórcze natchnienie. Widzieliśmy, że to są nasi wspaniali przyjaciele, którzy budują podstawy socjalizmu w swoim kraju.

Towarzysze! Praca w imię budowania socjalizmu, praca dla swej ojczyzny, dla swego narodu czyni z niej sprawę honoru, sprawę chwały i bohaterstwa. Ta praca wzbudza uczucie dumy ze swej Partii, ze swego ukochanego Rządu, który udostępnił młodzieży wszelkie prawa do pracy dla siebie i dla swego narodu. To uczucie pomaga w śmiałym kroczeniu na drodze do osiągnięcia celu do odwołania socjalizmu, do budowania komunizmu. Waka praca zmiata wszelkie trudności, napotykaną po drodze do celu. Młodzież radziecka biorąc

aktywny udział w budowaniu społeczeństwa komunistycznego zawsze pamięta wskazania swego wodza, Towarzysza Stalina, że trudności po to istnieją, żeby je przezwyciężać.

Towarzysz Stalin mówił, że Komsumol nie byłby Komsumolem, jeżeliby nie potrafił przezwyciężyć trudności. Dlatego Komsumolowi wraz z całym narodem radzieckim udało się pod kierownictwem naszej Partii bolszewickiej, pod kierownictwem Towarzysza Stalina zbudować w tajdze miasto Komsumolsk, zbudować Dniepropietrowską elektrownię wodną, a gdy tę elektrownię zburzyli faszcyści - odbudować ją na nowo i oddać do eksploatacji; budować Magnitogorski Kombinat Hutniczy, wziąć aktywny udział w odbudowie zburzonego Stalingradu, brać udział w wznoszeniu wielkich budowli komunizmu.

Nasza Partia uczy nas wychowywać młodzież na śmiałą, pełną radości życia młodzież, która nie boi się trudności, która zawsze gotowa jest do przezwyciężenia tych trudności w walce o dzieło Lenina-Stalina, w walce o budowę komunizmu.

Nie ma dla Komsumu większego honoru, większego szczęścia, niż pracować pod kierownictwem Wschodzącego Ko munistycznego Partii (bolszewików) - pod przewodnictwem Towarzysza Stalina i świećce wykonywać wszelkie wskazania i polecenia naszej Partii.

Pozwólcie mi zapewnić was, że młodzież radziecka nadal nie będzie szczędziła swoich sił w imię zwycięstwa komunizmu, że młodzież radziecka zawsze będzie przykładała dla całej młodzieży świata, będzie najlepszym przyjacielem dla całej młodzieży polskiej i będzie razem z wami brała aktywny udział w naszej wspólnej walce, w walce o pokój na całym świecie.

Pozwólcie mi życzyć wam, przodującym ludziom Polski Ludowej, byście szeroko nieśli

ideę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, idee zbudowania podstaw socjalizmu, idee Planu 6-letniego, byście nieśli je w szerokie masy młodzieży robotniczej, wiejskiej i uczącej się.

Pozwólcie mi życzyć wam dalszego zespolenia swoich szeregów wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wokół Towarzysza Bieruta.

Pozwólcie mi życzyć każdemu z was zdrowia, pomyślności w waszej szlachetnej walce o wykonanie Planu 6-letniego, życzyć wam sukcesów w nauce i w pracy społecznej.

## Harcerze Mokotowa wybrali delegatów na Złot



Izabela jest uśmiechnięta. Śmieje się jej oczy, cieszy się. Została wybrana delegatką na Złot.

W dużej, pięknej sali odbywa się Dzielnicowy Zjazd harcerzy Mokotowa. 70-ciu młodych przedstawicieli drużyn wybiera spośród siebie najlepszych delegatów na Złot.

Izabela Duch uczy się bardzo dobrze. Chodzi do klasy 5-tej. Ma ocenę samą bardzo dobrą i dobrą. Ale to nie wszystko... To nie wystarczy... Izabela należy do drużyny przy szkole 85. Należy do przodującej drużyny, która w ramach harcerskiego Czynu Złotowego wykonała: 15 hasel, 10 gazetek, 3 plakaty, 20 chusteczek złotych, 10 tabliczek na trawniki; zebrała 620 kg makulatury, 257 butelek, 35 kg szmat.

Drużyna pracowała dobrze, może być dumna ze swoich osiągnięć. Izabela zaślubiła sobie na wyróżnienie. Była jedną z najaktywniejszych, sama w dużej mierze przyczyniła się do wykonania Czynu,

# SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, sobota 28 czerwca 1952 r.

Nr 153 (671) B

Cena 15 gr

## Na cześć Święta Wyzwolenia

# Dodatkową produkcją wartości przeszło 8 miln. zł. uczezą Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego dzień 22 lipca

### Młodzieżowa brygada traktorowa „Komsomolec” z POM w Bobrowku zaoszczędzi 800 kg paliwa

Do Czynu Licowego masowo włączają się robotnicy i pracownicy przemysłu chemicznego, który w Planie 6-letnim ma stać się drugim, po węglowym, rodzimym przemysłem Polski. Załogi postanawiają wyprodukować więcej nawozów sztucznych dla rolnictwa, dać więcej leków, wytworzyć więcej różnych artykułów i preparatów chemicznych.

Niezwykle cenne są zobowiązania załogi Tarchomińskich Zakładów Farmaceutycznych. Dział penicyliny zobowiązał się wyprodukować ponad plan 6 miliardów jednostek penicyliny oraz - dzięki wprowadzeniu metody Korabielnikowej - dać dodatkową produkcję wartości 74 tys. zł.

Globalną wartość zobowiązań, jakie w Cynie Lipcowym podjęły Warszawskie Zakłady Farmaceutyczne, wynosi 100 tys. zł. M. inn. robotnicy WZF wyprodukują ponad plan milion tabletek przeciwciepłych, a dział szczeniów wykona roczny plan do 1 grudnia br.

Robotnicy Zakładów Przemysłu Chemicznego w Pabianicach podjęli szereg długookresowych zobowiązań. W III kwartale br. wyprodukują oni dodatkowo blisko 700 kg różnych środków leczniczych: cardiamidu, pabiamidu, amidopyryny, pabialginy i veranomu.

Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych przemysłu farmaceutycznego przekracza 8 milionów zł, a wartość zobowiązań oszczędnościowych wynosi 890 tys. zł.

Robotnicy Krakowskich Zakładów Sodyowych podjęli zobowiązania łącznej wartości 307 tys. zł. Do najcenniejszych na-

leży tu postanowienie grupy przodowników pracy: Celucha, Sochackiego i Kugaia, którzy postanowili do dnia 22 lipca br. wyremontować jeden turbosprężarkę, dostarczając w ten sposób zakładom własną energię elektryczną.

11.507 tys. zł. - oto wartość zobowiązań załogi Zakładów Przemysłu Azotowego im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

W Cynie Lipcowym załoga ZPA im. F. Dzierżyńskiego postanowiła podwyższyć wydajność produkcyjną agregatów i aparatury. Robotnicy z oddziału amoniaku dostarczą ponadplanowo 90 ton amoniaku, załoga oddziału saletry wapieniowej wyprodukuje ponad plan 80 ton tego cennego nawozu.

Załoga Jeleniogórskich Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego w Cynie Lipcowym da ponadplanowo produkcję wartości 3.858 tys. zł. Starogardzkie Zakłady Przemysłu Farmaceutycznego w ramach zobowiązań wartości 1.784 tys. zł. usprawnią metody produkcji, zlikwidują wąskie gardła i obniżą zużycie energii. Załoga Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych wyprodukuje dodatkowo leki i preparaty wartości 56 tys. zł. oraz obniży koszty własne produkcji.

Na apel załogi POM-u w Radymnie w woj. rzeszowskim, wzywając wszystkie POM-y w kraju do podejmowania zobowiązań dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN pierwszy w tym województwie odpowiedział pracownik POM w Bobrowcu, pow. Jarosław.

Bygdzińska traktorowa pierwsza młodzieżowa brygada „Komsomolec” w POM Bobrowka zobowiązała się z całą brygadą wykonywać do 22 lipca 300

proc. normy i zaoszczędzić 800 kg paliwa, a kombajnierz - Franciszek Kraszewski będzie wykonywał na swym kombajnie zbożowym typu S-4 200 proc. normy i postanowił tak pracować, aby zdobyć tytuł najlepszego kombajniera w Polsce.

Na Lubelszczyźnie na apel traktorzystów POM - Radymno pierwsza odpowiedziała załoga POM - Opole Podgórskie.

Pracownicy ośrodka zobowiązali się o 5 dni wcześniej zakon-

czyć akcję zniwno-omłotową, podporządkowaną w 2 dni po skośnięciu zbóż i dokonaniu siewu poplonów w ciągu następnych 4 dni na obszarze co najmniej 20 proc. ogólnego arealu ziemi ornej.

Inicjatywę POM-u Radymno podjął Państwowy Ośrodek Maszynowy we Wrsznie. Załoga postanowiła przedterminowo zakończyć akcję zniwno - omłotową.

## PRZEBIEG WSPÓLZAWODNICTWA ZŁOTOWEGO

Między brygadami Frankowskiego i Maluka  
W STOCZNI GDAŃSKIEJ

BRYGADA IM.  
DATA KNIEWSKIEGO  
BRYGADZISTA: Jan Frankowski

190%

BRYGADA IM.  
HIBNERA  
BRYGADZISTA: Józef Maluk

200%

WYKONANIE

23.VI	195 %	200,05 %
24.VI	198 „	201 „
25.VI	198 „	201 „
26.VI	198 „	201,5 „

Aby Warszawa była piękniejsza

## Młodzież Domu Słowa Polskiego staje do ochotniczej pracy przy budowie Centralnego Parku Kultury

W 151 nr. „Sztandaru Młodych” drukowaliśmy list tow. Ryszarda Kosteckiego wzywający młodzież warszawskich zakładów pracy do ochotniczej pracy w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku. Tow. Kostecki wzywał m. in. młodzież Domu Słowa Polskiego.

Po zakończeniu zmiany zgrupowali się w jednej z hal Domu Słowa Polskiego młodzi przodownicy pracy - delegaci na Złot. Przedyskutowali oni list tow. Kosteckiego i podjęli następujące zobowiązanie: „My, delegaci młodzieży Domu Słowa Polskiego na Złot Młodych Przdowników, odpowiadamy na wezwanie tow. Kosteckiego i dla uczczenia Złota i Święta 22 Lipca zobowiązujemy się:

1. Przepracować po 18 roboczo-godzin przy budowie Parku - razem 756 roboczo-godzin.

2. W dniu 26.VI przeprowadzić wydziałowe masówki młodzieży celem przedyskutowania wezwania i podjęcia zobowiązań pracy w Parku.

Wzywamy jednocześnie do odpowiedzi na apel koleżów z drukarni im. Rewolucji Październikowej w Warszawie”.

26.VI delegaci na Złot realizując drugi punkt swego zobowiązania zorganizowali na po-

27-osobowa grupa z Warsztaw Szkoleniowych pod kierownictwem tow. Młosa zobowiązała się przepracować w Parku 500 roboczo-godzin.

Ogółem młodzież Domu Słowa Polskiego odpowiadając na apel tow. Kosteckiego zobowiązała się do przepracowania w Parku 2.290 roboczo-godzin.

ZB. PAKULSKI

Redakcja otrzymała pierwszą odpowiedź od wezwanych przez tow. Kosteckiego Zakładów im. Róży Luksemburg. 5-osobowa grupa ZMP-owska tow. Zofii Esenberg zobowiązała się przepracować w Parku 20 roboczo-godzin i wezwala do współzawodnictwa wszystkie grupy ZMP-owskie Zakładów.

Wzywamy inne zakłady warszawskie do odpowiadania na wezwanie tow. Kosteckiego.

Zgłoszenia ochotników przyjmują Zarząd Dzielnicowy i Zarząd Stołeczny ZMP.

Ogółem młodzież Introligatorni zobowiązała się przepracować w Parku 488 roboczo-godzin.

Młodzież Drukarni Dzielnicowej zobowiązała się przepracować ogółem 386 roboczo-godzin.

Drugim wyróżniającym się zespołem jest drużyna im. N. Belojannisa ze szkoły nr 4. I oni mają swojego delegata. Jest nim Miroslaw Lachowski.

W imieniu wszystkich wybranych delegatów Lachowski zabiera głos. Mówi o tym, jak się cieszy, że został wybrany delegatem, jakim jest to dla niego wyróżnieniem.

I jego drużyna ma duże osiągnięcia. Dzieci ofiarnej pracy przodownika drużyny Zygmunta Piszczatowskiego, drużyna w Cynie Złotowym zebrała: 300 kg złomu, 180 kg makulatury; wykonano: 14 hasel, 12 gazetek, 120 serwetek złotych, 15 albumów złotych, 25 zegarów (pomocno dla uczniów kl. 1), ułożono piosenkę i 7 wierszy o tematyce złotowej.



Zygmunt Piszczatowski razem z przybyłymi delegatami drużyny im. Belojannisa ogląda dyplomy uznane i otrzymane przez harcerzy. I on cieszy się ich sukcesami, jest dumny ze swych młodzieży koleżów.

Po części oficjalnej następują występy artystyczne dwóch zespołów harcerskich i chóru ZMP-owskiego. ZMP-ówki Inga Olecka i Teresa Skroban śpiewają dwie oryginalne piosenki chińskie. Nie milkną brawa. Dzieci wnoszą okrzyki na cześć Chińskiej Republiki Demokratycznej i jej przedstawiciela Lin Tie-szena obecnego na sali.

DARIUSZ FIKUS







# CZYTELNICZY PISZA O PRZYGOTOWANIACH DO ZŁOTU

Jak szybko biegnie ten czas. Jeszcze niedawno czas działy nas od Złotu mierzylimy na miesiac, pózniej na tygodnie, a juź teraz tylko na dni. Czas plynie szybko, a wraz z nim plyna nadziejany ten waga, sorowki i stali, polepsza się nauka. Coraz więcej młodzieży wleza się w nurt Czynu Złotowego.

O tym głównie mówią setki listów napływających z całego kraju do naszej redakcji. **248 procent normy Zdźsławo Celochu z kopalni „Mysłowice“**

W kopalni „Mysłowice“ młody górnik Zdźsław Styczeń postanowił podnieść swą wydajność do 120 proc. do 130. Mielkna będzie wykonywał do 15 lipca 180 proc. normy. Zdźsław Celoch postanowił podnieść procent wydobywania do 150 do 210, a juź dziś wykonuje przeciętnie 248, przekraczając swoje zobowiązanie o 58 proc. — informuje nas Zdźsław Lewandowski.

**Ożywiła się praca młodzieży w Glinnie**

Jan Maciołek z Glinna pisze, że koło ZMP w Glinnie, pow. Sieradz, postanowilo na czesć Złotu wyremontować świetlicę i założyć bibliotekę. W pracy tej wyróżnił się Piotr Paluszczak. Ludowy Zespół Sportowy podjął budowę

**Moduły nowe gatunki krów**

W związku ze Złotem — pisze Henryk Terelak — w naszym Technikum Hodowlanym w Podzamczu Chęcińskim założyliśmy kółko hodowców. Ma ono juź poza sobą wspaniałe osiągnięcia. Wyhodowaliśmy krowę „Pilićkę“, która daje rocznie 6.000 litrów mleka o za-

**Boisko słułkowi w Kępie Lubawskiej**

Zygmunt Wójcik pisze, jak z Kępy Lubawskiej chłopcy i dziewczęta postanowili dla uczczenia Złotu wybudować boisko do siatkówki, naprawić 1,5 km drogi gromadzkiej i wybielić budynki gospodarskie.

**Szkolą się młodzi w Instytucie Barwników i Polifabrykatów**

Jak donosi w liście J. Jabłoński, w Instytucie Barwników i Polifabrykatów w Zielcu każdy zetempowiec dostał konkretne zadanie do wykonania. Wyżukolno poruczone zorganizowanie współzawodnictwa złotowego. Stańczyk odpowiada za utworzenie przez siebie Kursu Szkolenia Stachanowskiego. Kierdzierski jest odpowiedzialny za wykonanie podarunków złotowych. Kurs Szkolenia

**Zobowiązują się osiągnąć większy zbiór i zwiększyć hodowę**

Antoni Kościelny z gr. Odmet, pow. Dąbrowa Tarnowska, pisze tak: Jestem robotnikiem rolnym. Wraz z ołrem gospodaruję na dwóch hektarach gospodarstwa. W tym roku będę się starał osiągnąć większy zbiór i zwiększyć hodowę. Postanowiłem dla uczczenia Złotu wywiązać się z 300 proc. z obowiązkowej dostawy żywności, uprawiać zakontraktowaną kukurzydzę w takiej ilości, aby zawarta umowę zrealizować w 120 proc. Zobowiązuję się wywiązać w terminie ze wszystkich obowiązków wobec Państwa (w lutym zapłaciłem I i II ratę podat-

**Stasiek Lewandowski wyrósł**

Do redakcji naszej napisał list Stanisław Lewandowski. — Napisał w nim o sobie. Cztery lata temu przyszedł ze wsi po raz pierwszy do Technikum Rolniczego w Leboroku. Gdzie się tylko obrócił, wszystko dla niego było nowe i trudne do zrozumienia. Zarząd Szkolny ZMP nie zapomniał o Stasiem, zrobił to natomiast Zarząd Powiatowy ZMP i Podstawowa Organizacja Partyjna I w krótkim czasie Stasiek został członkiem ZMP.

„Wówczas postanowiłem — pisze Lewandowski — że muszę zostać aktywistą ZMP oraz produkującym uczniem.“

Z pomocą przyszła Stasiem organizacja zetempowska. Stasiek wkrótce stał się produkującym uczniem, obecnie jest juź kierownikiem organizacyjnym Zarządu Szkolnego ZMP, a podczas Konferencji Powiatowej ZMP młodzieży wybrała go na członka Zarządu Powiatowego ZMP w Leboroku.

Zapewne nie jeden z czytelników — pisze dalej Stasiek — znajduje się w podobnej sytuacji. Moja rada jest taka: wtręćcie w swoje sły, a na pewno zwyciężycie.



Dwie Warszawy na Złot

# Robią z nas łazików i bumelantów i jeszcze za to płacą...

— piszą uczniowie Zasadniczej Szkoły Mechanicznej przy Zakładach Metalowych im. Stalina w Poznaniu

Kiedy uczniowie Zasadniczej Szkoły Mechanicznej przy Zakładach Metalowych im. Stalina w Poznaniu po ukończeniu 1-szej klasy zostali przeniesieni z warsztatów szkolnych do warsztatu fabrycznego, przyrzekli sumiennie wykorzystywać swe wiadomości zdobyte w szkole

„Początkowo bardzo się cieszyliśmy, że staniemy przy warsztatach i będziemy mogli pokazać jak pracuje młodzież“ — pisali oni do redakcji.

Ale niestety, uczniowie nie mogli pokazać jak pracuje młodzież. Niecodzienny to widok, gdy młodzi chłopcy w kombiniezach waleją się bez celu po halach produkcyjnych, nie robiąc. A taki właśnie widok można ujrzeć w Zakładach Mechanicznych im. Stalina w Poznaniu.

„W najlepszym wypadku praca nasza ogranicza się do stania przy maszynie i odrzucania wiórów. Waleśmy się po warsztatach bez celu i stajemy się mimo woli bumelantami. A przecież juź drugi rok uczymy się frezerki w szkole i możemy pracować samodzielnie przy maszynach. Nikt jednak nie zatrudnił nas, nie zapytał czy jesteśmy zadowolony z dotychczasowej „pracy“. Kierownictwo Zakładów zapominało, że jego zadaniem jest przygotowanie młodych kadr fachowców.

Podczas gdy w szkole wyraża się u nas socjalistyczne podejście do pracy, uczy się dyscypliny, w Zakładzie robią z nas łazików, bumelantów i jeszcze za to płacą.

Chcemy pracować, chcemy zdobyć w szkole teorie stosować to praktyce, chcemy przyszyć się do wykonania planów produkcyjnych Zakładów. Jeżeli nie będziemy mieli praktyki, nie będziemy dobrymi fachowcami, nie będziemy mogli wykonywać powierzonych nam zadań.“

Tyle pisze młodzież... Po otrzymaniu tego alarmującego listu interweniowaliśmy w Centralnym Zarządzie Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu. I dopiero tu zaczęły się działy...

Bo oto otrzymaliśmy najpierw jedno wyjaśnienie, w którym Dział Szkolenia Zawodowego CZPTK po „zbardniu sprawy“ zadaniem nas, że „opłany przez młodzież stan odpowiada rzeczywistości.“

Dobrze się stało — mówi wyjaśnienie, że młodzież sama zwróciła uwagę na tę sprawę i że sprawa ta będzie się mogła znaleźć na łamach prasy, gdyż jest ona boleczą w wielu zakładach przemysłowych w kraju.

Na podstawie posiadanych doświadczeń — mówi wyjaśnienie, CZPTK stoi na stanowisku, że uczeń winien najpierw śledzić proces obróbki i poznać wszechstronnie zasady obsługi całego mechanizmu.

Po przeczytaniu wyjaśnienia nasunęły się nam zasadnicze pytania: Jak długo uczeń (odrzucający wióry) ma patrzeć na proces technologiczny? Jak powinna wyglądać nauka ucznia? Czy metoda stosowana przez Dział Szkolenia Zawodowego CZPTK jest słuszną?

Wszystko to, co zostało napisane, jest tylko i wyłącznie „wyjaśnieniem“ drugie tłumacząc sprawę inaczej, obszerniej, rzecz można — zasadniczo.

Mówi ono, że kierownictwa poszczególnych wydziałów produkcyjnych natrafiają na trudność w przydziale pracy odpowiedzialnej kwalifikacji uczniów i w związku z tym zmuszone są przydzelać ich do pracy wysoko kwalifikowanych, a wielkiej pracochłonności. Uczeń przydzielony do takiej pracy nie może samodzielnie obsługiwać precyzyjnej maszyny, wykonując dany proces technologiczny, nawet pod okiem instruktora fachowca, gdyż naraża zakład na poważne straty, powstawanie awarii, a co za tym idzie, na poważne szkody materialne i postoje maszyn.

Nie dziwnego, że brigada Kleszcza zdobyła tytuł najlepszej w zakładzie i propozycję przechodzi na I kwartał.

W kolektynie wyrosł tacy przewodnicy, jak Wiesław Reszka i Szepean Kurzeja. Reszka wykonywał przeciętnie 113 procent normy i jest ponadto produkującym pracownikiem. Jednocześnie Kończy on IX klasę w szkole dla dorosłych i wybiera się na wyższą uczelnię.

Szepean Kurzeja, dzięki stosowaniu szybkiego sposobu strawiania osiąga 210 procent normy. Jeszcze w 1950 r. został odznaczony Srebrną Odznaką Przewodnika Pracy.

Dla uczczenia Złotu brigada postanowila osiągnąć 140 procent normy. Ale tu od razu nalknęła się na trudności. Niektórzy

Mamy nadzieję, że może tą drogą młodzież sama poprzez swą pracę będzie mogła dopomóc nam w realizacji zamierzeń, których własnymi słami nie zdaliśmy osiągnąć.

Dział Szkolenia Zawodowego CZPTK uprzejmie zawiadamia, że przygotował juź pismo wyjaśniające, dotyczące zajęć praktycznych w/w młodzieży z punktu widzenia szkoleniowego. Aby jednak odpowiedź była wyczepująca, zażądaliśmy uzumolnienia wyjaśnienia ze strony Zakładów „ZISPO“ w sprawie niezatrudniania, a wynagradzania młodoletnich pracowników.

Pierwsze wyjaśnienie nie kończy bynajmniej historii. Oto CZPTK przysłał „wyjaśnienie“ drugie tłumacząc sprawę inaczej, obszerniej, rzecz można — zasadniczo.

Mówi ono, że kierownictwa poszczególnych wydziałów produkcyjnych natrafiają na trudność w przydziale pracy odpowiedzialnej kwalifikacji uczniów i w związku z tym zmuszone są przydzelać ich do pracy wysoko kwalifikowanych, a wielkiej pracochłonności. Uczeń przydzielony do takiej pracy nie może samodzielnie obsługiwać precyzyjnej maszyny, wykonując dany proces technologiczny, nawet pod okiem instruktora fachowca, gdyż naraża zakład na poważne straty, powstawanie awarii, a co za tym idzie, na poważne szkody materialne i postoje maszyn.

Nie dziwnego, że brigada Kleszcza zdobyła tytuł najlepszej w zakładzie i propozycję przechodzi na I kwartał.

# ZP w Świdnicy zapomnial...

— Dokąd idziesz, Jaslu? — Do sklepu. — Co chcesz kupić? — Jajka robi zdławiona młna, długo drapie się w głowie, wrzeszcze zrozewnany oświadcza — Wiesz, zapomnialem. Wygląda to jak bajka. — Niekiedy wypadki podobne do tych zdarzają się niekiedy pracownikom ZP w Świdnicy. — Na, na początku czerwca wezwano do ZP kolega Kombarowski z Zyrard. — Wezwany stawil się i czekał na zalatwienie sprawy — czekał... nie doczekał się, bo nikt z pracowników nie był w stanie przypomnieć sobie po co go wezwano. — Coś zapomnieć można — rzekł dzialacz z ZP i za kilka dni zaprosil na przedium kolegów Słomke i Miszuka. — Ci przysli i czekałi. Godziny mijaly. Zblizal się wieczór. Coraz nudniej bylo czekać w euznym pokoju, gdy na dworze piękna pogoda. — Może o nas zapomniano — pomyslił smutnie koleduz. — Nie, o nich o pracowników ZP pamietli. — Wieczorem oznajmiono im, że przedium się nie odbędzie. — A może zapomniano powiadomić członków przedium? — J. W.



Proponujemy dwa sposoby, które nie pozwolą zapominać o sprawach do zalatwienia. 1. Zawiazac się w zeszek (metoda ta jest praktykowana przez „diplomowanych“ zapomnialskich). 2. Kupić i wpiswac do kalendara terminowego wszystko to czego nie mogą zapamiętać pracownicy ZP w Świdnicy. Ten ostatni sposób wydaje nam się bardziej skutecznym.

LUCJAN JANUSZEWSKI

# O młodych tokarzach z Sosnowca, złych odlewach, i o tym jak sobie z tym poradzono

Doła, jasna hala. Pochylają się nad obrabarkami głowy młodych tokarzy. To członkowie brigady młodzieżowej Ludwika Kleszcza. Brigada ta powstała w Sosnowieckich Zakładach Budowy Kółów przed rokiem. Miała do pokonania wiele trudności, gdyż jej członkowie mieli mało doświadczenia. Ale Kleszcza — to brigadzista nie od parady — chodził, uczył, pokazywał. Dzieki wprowadzeniu metody polegającej na wykonywaniu przez każdego z członków brigady jednej i tej samej części pracy — brwada zaczęła wykonywać 120 procent normy.

Nie dziwnego, że brigada Kleszcza zdobyła tytuł najlepszej w zakładzie i propozycję przechodzi na I kwartał.

W kolektynie wyrosł tacy przewodnicy, jak Wiesław Reszka i Szepean Kurzeja. Reszka wykonywał przeciętnie 113 procent normy i jest ponadto produkującym pracownikiem. Jednocześnie Kończy on IX klasę w szkole dla dorosłych i wybiera się na wyższą uczelnię.

Szepean Kurzeja, dzięki stosowaniu szybkiego sposobu strawiania osiąga 210 procent normy. Jeszcze w 1950 r. został odznaczony Srebrną Odznaką Przewodnika Pracy.

Dla uczczenia Złotu brigada postanowila osiągnąć 140 procent normy. Ale tu od razu nalknęła się na trudności. Niektórzy

Doła, jasna hala. Pochylają się nad obrabarkami głowy młodych tokarzy. To członkowie brigady młodzieżowej Ludwika Kleszcza. Brigada ta powstała w Sosnowieckich Zakładach Budowy Kółów przed rokiem. Miała do pokonania wiele trudności, gdyż jej członkowie mieli mało doświadczenia. Ale Kleszcza — to brigadzista nie od parady — chodził, uczył, pokazywał. Dzieki wprowadzeniu metody polegającej na wykonywaniu przez każdego z członków brigady jednej i tej samej części pracy — brwada zaczęła wykonywać 120 procent normy.

Nie dziwnego, że brigada Kleszcza zdobyła tytuł najlepszej w zakładzie i propozycję przechodzi na I kwartał.

W kolektynie wyrosł tacy przewodnicy, jak Wiesław Reszka i Szepean Kurzeja. Reszka wykonywał przeciętnie 113 procent normy i jest ponadto produkującym pracownikiem. Jednocześnie Kończy on IX klasę w szkole dla dorosłych i wybiera się na wyższą uczelnię.

Szepean Kurzeja, dzięki stosowaniu szybkiego sposobu strawiania osiąga 210 procent normy. Jeszcze w 1950 r. został odznaczony Srebrną Odznaką Przewodnika Pracy.

Dla uczczenia Złotu brigada postanowila osiągnąć 140 procent normy. Ale tu od razu nalknęła się na trudności. Niektórzy

Doła, jasna hala. Pochylają się nad obrabarkami głowy młodych tokarzy. To członkowie brigady młodzieżowej Ludwika Kleszcza. Brigada ta powstała w Sosnowieckich Zakładach Budowy Kółów przed rokiem. Miała do pokonania wiele trudności, gdyż jej członkowie mieli mało doświadczenia. Ale Kleszcza — to brigadzista nie od parady — chodził, uczył, pokazywał. Dzieki wprowadzeniu metody polegającej na wykonywaniu przez każdego z członków brigady jednej i tej samej części pracy — brwada zaczęła wykonywać 120 procent normy.

Nie dziwnego, że brigada Kleszcza zdobyła tytuł najlepszej w zakładzie i propozycję przechodzi na I kwartał.

W kolektynie wyrosł tacy przewodnicy, jak Wiesław Reszka i Szepean Kurzeja. Reszka wykonywał przeciętnie 113 procent normy i jest ponadto produkującym pracownikiem. Jednocześnie Kończy on IX klasę w szkole dla dorosłych i wybiera się na wyższą uczelnię.

Szepean Kurzeja, dzięki stosowaniu szybkiego sposobu strawiania osiąga 210 procent normy. Jeszcze w 1950 r. został odznaczony Srebrną Odznaką Przewodnika Pracy.

Dla uczczenia Złotu brigada postanowila osiągnąć 140 procent normy. Ale tu od razu nalknęła się na trudności. Niektórzy

Doła, jasna hala. Pochylają się nad obrabarkami głowy młodych tokarzy. To członkowie brigady młodzieżowej Ludwika Kleszcza. Brigada ta powstała w Sosnowieckich Zakładach Budowy Kółów przed rokiem. Miała do pokonania wiele trudności, gdyż jej członkowie mieli mało doświadczenia. Ale Kleszcza — to brigadzista nie od parady — chodził, uczył, pokazywał. Dzieki wprowadzeniu metody polegającej na wykonywaniu przez każdego z członków brigady jednej i tej samej części pracy — brwada zaczęła wykonywać 120 procent normy.

LUCJAN JANUSZEWSKI

# 12) Igor Newerly Pamiatka z CELULOZY

A z boku — jak zauważył Szczesny — stał sobie czlowiek w szarym garniturze i patyczek szczyrym strugal. Wyroski był, chudy i przygarbiony jakby mu pierś do krzyza przyszoła. Szczesny myslal się, to musi być ktoś znaczniejszy, bo ludzie trzymali się nie za blisko niego, i Sumczak obok cignął się jak pudeł na stojce, oczami by go zart. A t i, głowie przechylił — trochę na bakiar j nos! — zdawał się strugac w zupełnym zapamiętaniu. Oczami tylko niekiedy po stronach błysnął — a oczy miał piękne i bystre, podcielenie nuznieniem — błysnął i znów je na końcu patyczka przysial.

Tymczasem tam, przed kantorkiem, wszczęła się awantura. Ludzie nacierali nie Udalka zwarta kupa, zadając zapłaty. Udalek krzyczał coś do Iwana, Iwan, wosko nad głowa ksege uniośnosc. długim palcem stukal w puste miejsce — że nie nie ma, nie zapisano.

— Na pudełku bylo zapisane! — wołali z tłumem. — Przy nas zapisal na pudełku od papierosów! Na Klubach! — Te, Udalek! — darł się jeden — Jeśli w tej chwili nie zapłacisz, to idę do Pandery!

— No dobrze juź, dobrze — uspokajal Ich Udalek, spoglądając w stronę tego,

szepka. A jeśli zabradz to wszystko — co pozostanie? Niedziela bezdomny, niedziela z zarostem, bieda klująca, z przeproszeniem za cały ten wstyd w oczach godnych i rozbieganych.

Ludzie z domów wychodzą i czuja, że miasto umyte, po deszczu wiosennym, pachnie niedziela. Ze zieleni trawy i drzew jest dzisiaj jakaś odświeżona, nie niedziela nuda. Idą krokiem spokojnym, niedzielnym, na dzwony rozkołysone, ulica tłumem wezbrana, złączeni uczuciem spólnoty. A co ich tak łacy? Trochę tej bozi, to o nich ponód dca, i duzo syte niewyżytęj próżności.

Tak oni, Szczesny z ociem, nie myślicl, idac do kościola. Ale że w takim właśnie szli nastroju — to pewnie!

Z rana ojciec przelczył, ile zostało w woreczku: 8 złotych i 20 groszy całego majątku. A wiec co: rzęszad tu dalej, póki starczy, powiedzmy dni dziesięć, czy juź ruszy do Rzekulca?

W drodze do kościola ojciec był raczej tej myśli, że trzeba wracać. Nie dla nich. Może tacy jak Korbal, z miastem obcy, mocni w gecie i w li-kciach, wepchną się w końcu za brame, Ale oni... Cala ta „Ameryka“, co dybie na prostego czlowieka, „Ameryka“ z przedsioborcami od parady, z gospodarzem gdzieś u ducha swiętego — to sprawy ciemne, pogmatwane, zamorka jakoś.

Alle gdy się pomodlił przy dobrodzieju starskim, to z tego kościola farnego, do którego się zdążył był juź przywiązać, wyszedł znów przejaśniony, z wiarą, że coś się stanie dobrego. Może dziś, może jutro — Bóg nie opuści.

Na domiar zlego drzwi trasnęły, więc zupełnie juź poknębieni siedli czym prędzej na najbliższej ławce.

Widzieli przed sobą głowy i plecy ludzi przeważnie starszych, młodzieży było niewiele, zaledwie kilku naprzeciwko. Posród nich Szczesny znalazł ze zdumieniem Marusika. I ten pucaty biały, Staszek, toz był. Siedzieli nie na krzesłach jak wszyscy, ale osobno pod ścianą i wszyscy coraz to na nich spoglądali z zaciekawieniem czy niepokojem, jakby czegoś oczekując.

Ksiadz miał twarz pociągłą, postną, a czolo wysokie i majtre. Siatnna lezala na nim jak ulana, trochę nawet za bardzo w pasie wiecia. Trzewiki isniły w pełnym glancem i waly rąbek kolnierzka polskiwal na szty jak korale. W ogole młody dobrodziej tchnął jakaś czystą i przyjemną mądrością.

Mówil o jakimś panu Zeromskim. To wstyd, mówił, żeby Polak z dobrej rodziny pisal o przedwiosennym czasie. Kobiety się psuja, młodzież wierze przestaje i w kraju szerzy się zgorzzenie. Wszystko z tego buntu, z tej pychy, żeby Siłowce poprawiać.

A tego nawet pan Zeromski nie wie, że z pierwoczną na świecie waleczą z sobą dwa duchy. Duch miłości, zgody i poświęcenia, którym to duchem koscioł katolicki jako cialo chrystusowe stoi, i duch niekarności, zaprzeczenia, nicości — duch żydowski. Dlatego właśnie Żydzi swego państwa nie stworzyl, bo są kłótwiwi, zawistni, samolubni. Padli potem w rozprozeniu między nardy jako nasiona ziela trującego. I

— My to wszystko, co tu tak pięknie ksiadz Wojda przedstawil, rozumieje. Bo i któz tej zgody pragnac może jak nie robotnik? Ja tylko jedno chcialbym wiedziec: ile zgodna kosztuje? — Niki nie rozumial, o co mu chodzil, nawet ksiadz brwi uniośl pytajacy. Marusik więc, odczekawszy chwile, cignął dalej;

(c. d. n.)



# Wszyscy Francuzi - którzy nie chcą faszyzmu i wojny stają do walki o wolność Jacques Duclos

Ludowa akcja na znak protestu przeciwko bezprawnemu uwiezieniu Jacques Duclos i innych patriotów trwa nadal w całej Francji.

Nowo utworzone komitety obronców pokoju w fabryce samochodów Renault wysłały delegację do przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Herriota i do prezydenta Republiki - Auriola z żądaniem zwolnienia Duclos.

Grupa lotników wojskowych z koszar Rose - le Bourget pod Paryżem skierowała do redakcji „L'Humanite” list, w którym pisze m. in.: „Wraz z

Przeszło 50 naučycielów Nancy — socjalistów, republikanów i bezpartyjnych uchwalilo rezolucję z żądaniem wszczęcia w Zgromadzeniu debaty w sprawie bezprawnego aresztowania Jacques Duclos.

„L'Humanite” donosi, że w Tarbes, Dierpe, Brest, Bordeaux, Tulonie, Tuluzie, Lionie, Marsylii i wielu innych miastach francuskich odbiega się w sobotę i niedzielę wiece i obrony na znak protestu przeciwko uwiezieniu Jacques Duclos i innych patriotów.

Jak wiadomo — pisze „L'Humanite” rząd nie może oprzeć oskarżenia przeciwko Duclos na żadnych konkretnych faktach ani na żadnych dokumentach. Dlatego też gdyby sprawa jego rozpatrywano przed cywilnym, to Duclos wystąpiłby na procesie nie jako oskarżony, lecz jako oskarżyciel. Stąd zamiar zarządu, aby przekazać sprawę Duclos sądownictwu wojskowemu.

„L'Humanite” wzywa wszystkich patriotów francuskich, aby wzmogli jeszcze bardziej walkę o uwolnienie Jacques Duclos.

Francuski minister sprawle-

## Koła sportowe ZS Spójnia wzywają sportowców do współzawodnictwa w przygotowaniu stadionów do Złota

Dwa tygodnie temu z budowl sprawowych Kolejarz i Spójnia nadeszły niedobre wieści: „Nie zdążymy na Złota”. W dniu 9 b.m. zwolano w tej sprawie specjalną naradę poświęconą analizie sytuacji i opracowaniu środków zaradczych.

W ciągu następnego kilku dni mobilizowano pracujących robotników do współzawodnictwa i roboty przy budowie stadionów ruszyły szybko z miejsca. Przypiętych na sznurki swą pracę robotników przy budowie stadionów Kolejarz przy jego zazielenieniu.

Z każdym dniem rosły cyfry norm — rosła powierzchnia zielonej darni boiska piłkarskiego...

W dniu 24 b.m., na dzień przed terminem, brigady zarobnicze przy dornianiu ukończyły prace. Na stadionie Kolejarz wreszcie przodującym robotnikom pomógł, ufundowano przez Radę Okręgową ZS Kolejarz. Brygadzie trzech przodujących grup: Szamalski, Nawrocki i Nowacka otrzymał książki.

W ostatnim okresie nagrodzone brigady powzięły przekazywały ustalone normy: grupa Szamalski wykonywała 486 proc. norm, Nawrocki — 246 proc., a grupa Leokadii Nowackiej — 201 proc.

Indywidualnie najlepsze wyniki

było zaledwie 24 delegatów z 70 klubów.

W toku narady przedstawiciele klubów sportowych podjęli decyzję inicjatywę udzielenia pomocy przy budowie stadionów. Tak np. koło sportowe nr 318 przy Centralnym Biurze Złota Odlewów podjęło zobowiązanie przetworzenia 400 robotogodzin, koło nr 485 — 300 godz., koło nr 80 — 250 godz., koło nr 658 — 150 godz., Rada Główna ZS Spójnia — 120 godz.

Przedstawiciele klub sportowych ZS Spójnia wezwali wszystkie koła sportowe Warszawy do współpracy w przygotowaniu stadionów na Złota.

Akcja pracy społecznej przy budowie stadionów, zapoczątkowana przez piłkarzy Kolejarz i Spójnia trwa...

Obecnie oczekujemy od pozostałych sekcji sportowych i sportowców zadokumentowania swych postaw obywatelskiej, godnej sportowców Polski Ludowej.

Trzeba również, aby Dzielnicę ZMP Zoliborz i Starejwka, na których terenie trwałaby praca przy budowie tych stadionów, bardziej zainteresowały się tą sprawą i naprawić poleżyły się gospodarzami tych obiektów.

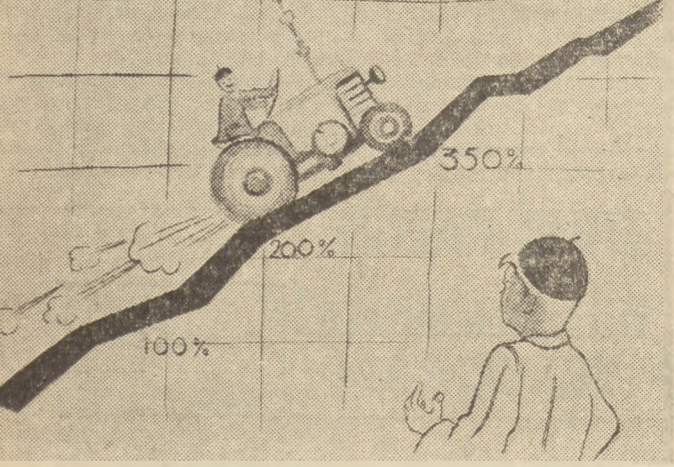
## Międzynarodowy turniej szachowy w Międzyzdrojach

12 b.m. na turnieju w Międzyzdrojach dogrywano odwołane partie z poprzednich rund. Szlify zmierzył z Milielem, Bakonyi węgala z Pytlakowskiem, Balanel węgala z Babocowem, Grynfielem z Bobocowem, Grynfielem z Makarczykiem, Plater z Szly — po 8 pkt., Koch — 6 pkt., 10 — 11) Pytlakowski i Silwa — po 5 pkt., 12) Bobocow — 4,5 pkt., 13) Grynfielek — 4,5 pkt., 14) Litmanowicz — 4 pkt., 15) Gabocow — 4 pkt., 16) Bakonyi — 4 pkt., 17) Kuhnert — 2 pkt.

## Przedzłotowe eliminacje kolarskie w Krakowie

Miejski Komitet Kultury Fizycznej w Krakowie zorganizował kolarskie eliminacje przedzłotowe dla członków krakowskich klubów sportowych.

Na dystansie 50 km zwyciężył



— Józek! — Dobra tak pędzisz? — Na Złota!  
wg pomysłu Antoniego Dufko z Elku.

# „O trwały pokój, o demokrację ludową!” nr 25

25 numer organu Blura Informacyjnego Partii Komunistycznej i Robotniczych „O trwały pokój, o demokrację ludową” wiele uwagi poświęca drugiej rozdziałowi opublikowania prac Józefa Stalina „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa”.

„Prace Stalina o językoznawstwo — czytamy m. in. w artykule wstępnym pt. „Wielka siła twórczego marksizmu”, nie tylko dokonany rewolucji w nauce o języku. Wzobrażają one również wszystkie dziedziny poznania o nowe teoretyczne tezy, nowe uogólnienia naukowe. Sta nowa one dalszy rozwój prawdy dialektyki materialistycznej, zawierają niezwykle głęboką charakterystykę bazy i nadbudowy, oświetlają wszechstronnie kardynalne zagadnienia doświadczenia dla właściwego pojmowania praw rozwoju społecznego, praw budownictwa marksistycznego”.

W swej pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa” tow. Stalin sformułował klasyczne definicje marksizmu, podkreślając jego międzynarodowy charakter i ogromne znaczenie dla ruchu robotniczego we wszystkich krajach.

„Marksizm — pisze tow. STALIN — jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauką o rewolucji uściskanych i wyzwyskiwanych mas, nauką o wyzwyskiwaniu socjalizmu we wszystkich krajach, nauką o budownictwie społeczeństwa komunistycznego. Marksizm jako nauka nie może stać

## Przebieg obrad Komisji Rozbrojeniowej i Rady Bezpieczeństwa ONZ

### Jeszcze raz zdemaskował politykę wojenną imperialistów

24 bm. odbyły się dwa posiedzenia Komisji Rozbrojeniowej ONZ. Komisja rozpatruje propozycje radzieckie w sprawie zakazu broni atomowej oraz w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych. Jak również USA, Anglii i Francji — w sprawie „poziomu liczebności sił zbrojnych poszczególnych państw”.

Przedstawiciel ZSRR Malik zamaczył że w swym przemówieniu delegat USA nie odpowiedział na pytanie, w jaki sposób proponuje trzech mocarstw ma na myśli redukcję amerykańskich sił zbrojnych, które tak ogromnie wzrosły, i jak proponuje to przewidzieć redukcję amerykańskich sił zbrojnych oraz redukcję sił lotniczych i morskich.

Delegat Stanów Zjednoczonych Cohen uchylił się od odpowiedzi na pytanie, powołując się na to, że propozycja trzech mocarstw „nie wnika w szczegóły”.

Ale czyż redukcja floty wojennej Stanów Zjednoczonych jest szczegółem? — zapytał Malik. Jakże można omawiać sprawę redukcji amerykańskiej floty wojennej, jeśli się uważa, że jest to „szczegóły”? Co się tyczy lotnictwa Stanów Zjednoczonych, to jego personel liczy

około 14 osób. Według dotychczasowych danych, w całym kraju odbyło się 85 wiecej i demonstracji. Władze japońskie aresztowały 111 uczestników wiecej.

W przeddzień rocznicy wojny w Korei policja przeprowadziła wiele aresztowań wśród ludności koreańskiej zamieszkałej w Japonii.

## Naród japoński domaga się zakończenia wojny wycofania wojsk cudzoziemskich z Korei i zakazu stosowania broni bakteriologicznej

Agencja TASS donosi z Tokio 25 bm. wiecej odbyły się w Tokio masowe wiecej obronców pokoju, poświęcone drugiej rocznicy bohaterskich walk narodu koreańskiego przeciwko inwazyjnym wojskom amerykańskim. Na wiecu uchwalono rezolucję, domagającą się natychmiastowego zakończenia wojny w Korei, wycofania stamtąd wszystkich wojsk cudzoziemskich, zakazu stosowania broni bakteriologicznej, uchylenia separatystycznego „traktatu pokojowego” oraz tzw. „paktu bezpieczeństwa”, zawartego przez rząd Uchidy za imperialistami amerykańskimi.

W nocy z dnia 24 na 25 bm. i 25 bm. rano w okolicy miast Toionaka i Suita w czasie demonstracji doszło do starć z policją. W wyniku tych zażść 11 osób zostało rannych, a 60 osób aresztowanych.

W mieście Hirakata odbyły się demonstracje przed zakładami przemysłowymi „Komatsu”, które wykonują amerykańskie zamówienia wojenne. Aresztowa-

## Młodzież niemiecka wzywa swych rodziców i wychowawców do poparcia walki narodu niemieckiego przeciwko „układowi ogólnemu”

Społeczeństwo niemieckie wypowiedziało zdecydowaną walkę wojennej polityce Adenauera — marionetki w rękach imperialistów USA. Protesty przeciwko militarystycznemu „układowi ogólnemu” i żądania zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami szerzą się nieprzerwanie w całym Niemczech. Młodzież niemiecka, omawiając niebezpieczeństwo wojny, wzywa swych rodziców i wychowawców do walki przeciwko „układowi ogólnemu” i o zjednoczenie Niemiec.

Weszli w ciągu kilku dni 216.205 mieszkańców wzięło udział w plebiscyту ludowym, zorganizowanym z inicjatywy „Stowarzyszenia Walki o Porozumienie Między Niemcami, o Sprawiedliwy Traktat Pokojowy”, oddając swe głosy przeciwko „układowi ogólnemu” i domagając się jednocześnie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Pierwsze wyniki plebiscytu ludowego zostały przesłane przez „Stowarzyszenie Walki o Porozumienie Między Niemcami, o Sprawiedliwy Traktat Pokojowy” do Bundestagu w Bonn, oraz opublikowane przez prasę.

Młodzież niemiecka zrzeszona w „Komitecie przeciwko Remilitaryzacji Niemiec Zachodnich” powzięła rezolucję, w której domaga się stanowczo zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.



We Frankfurcie nad Menem na wieleu domach i murach ukazywały się napisy, wzywające ludność do sprzeciwiania się polityce wojny Napis głosi: „Uwaga. Bonn chce żołnierzy. Strzeżcie się!”

## Szybciej opanowywać nową technikę, walczyć o wyższą jakość produkcji i zlikwidowanie brakerobstwa to bieżące zadania stoczniovcw

29 czerwca br. pracownicy Polskiego Przedsiębiorstwa Okretowego obchodzili bema po raz pierwszy „Dnia Stoczniovcwa”. Do tego święta przygotowania trwały już od kilku tygodni. Stoczniovcy podejmują i realizują zobowiązania produkcyjne.

Główny dyspecjer stoczni Gdańskiej, powołany przez zarząd na przewodniczącego komitetu obchodu „Dnia Stoczniovcwa” — Andrzej Zacharski, w związku z przygotowaniem do tego dnia powiedział m. in.:

„Waż z burzonym przez nieulegającego okupanta Gdańsk objełymi również zrujnowanymi stoczniami. W niesłychanie trudnych warunkach polski robotnik, technik i inżynier przystąpił do odbudowy stoczni, która miała rozpocząć po raz pierwszy w historii naszego kraju produkcję statków.

Zostały obalone kapitalistyczne teorie o niemożliwości budowania okretów własnymi silnikami. W marcu 1948 r. założono

## Dotychczasowe doświadczenia podstawą do usprawnienia organizacji dostaw mleka

Przy poważnym zwiększeniu się obowiązkowej i ponadobowiązkowej dostaw mleka w czerwcu, jako w okresie największego nasilenia dostaw, nie wszystkie placówki przemysłu mleczarskiego prowadzące skup przysławiają należyta sprawność organizacyjną. Konieczność jak najszybszego podniesienia na wyższym poziomie organizacji obowiązkowych dostaw mleka była przedmiotem narady dyrektorów wojewódzkich ekspozytur Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego, która odbyła się w tych dniach w Warszawie pod przewodnictwem ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego — M. MINORA.

W dotychczasowym przebiegu realizacji dekretu o obowiązkowych dostawach mleka, najwyższą sprawność organizacyjną wykazują placówki przemysłu mleczarskiego w województwach: wrocławskim, szczecińskim i olsztyńskim. Natomiast na terenie działania ekspozytur w Lublinie, Kielcach, Krakowie, Rzeszowie, Warszawie, Poznaniu i Łodzi stwierdzono wiele wypadków niedbalstwa i nieuwzględnienia, które — jak przestrzeżenie kierowników ekspozytur min. Minor — w żadnym razie nadal tolerowane być nie mogą.

Na naradzie, podczas dyskusji nad doświadczeniami z poprzednich ekspozytur, wskazywano na konieczność podjęcia ostrej walki z wypadkami odbioru kłuskiego oraz wzmożeniu agitacji kulbackiej przeciwko wykonywaniu obowiązkowych dostaw.

W wyniku narady — przed aparatem skupującym i przetwarzającym mleko — postawione zostały nowe zadania. Organizacja obowiązkowych dostaw

musi być usprawniona na podstawie dotychczasowych doświadczeń. Należy podnieść poziom odpowiedzialności kierowników poszczególnych placówek. Sieć ruchomych punktów skupu wymaga rozbudowy, a rozłożenie istniejącej sieci musi być zrewidowane pod kątem dostosowania do potrzeb. Na terenach, na których sieć zlewni jest jeszcze niewystarczająca, należy szybko uruchomić dodatkowe punkty skupu masła odeskiego.

Ażeby pracownicy przemysłu mleczarskiego lepiej wykonywali swe obowiązki — podkreślił min. Minor — muszą w pełni znać i rozumieć kierunek polityki Rządu i Partii, a zwłaszcza wytyczne VII Plenum KC PZPR w dziedzinie wzmacniania spójni między miastem i wsią.

Praca aparatu skupu wymaga dalszego, ściślejszego powiązania w terenie z działalnością usprawniającą PZPR, jak również ZSL i ZSK.